

Umowa z USA będzie dla Ukrainy jak akt kapitulacji

27 lutego 2025

Grecki dziennik „City Times” z 26 lutego br. informuje o dojściu do porozumienia rosyjsko-amerykańskiego w sprawie pokoju na Ukrainie. Zasadniczy warunek, jakim są gwarancje dostępu do surowców naturalnych dla USA, został przyjęty. Olha Stefaniszyna (wicepremier i minister sprawiedliwości Ukrainy) poinformowała o tym za pośrednictwem dziennika „Financial Times”.

Rozmowy wokół tematu toczące się przez miniony tydzień były pełne napięć. Ostatecznie, zgodę na zawarte w umowie warunki ma podpisać Wołodymyr Zełenski przy okazji wizyty w Waszyngtonie w najbliższych dniach.

Umowa przewiduje otwarcie funduszu, na który Ukraina będzie odprowadzać 50% środków uzyskiwanych ze sprzedaży państwowych surowców takich jak ropa, gaz. Sekretarz bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz zapewnił, że umowa jest korzystna dla Kijowa, gdyż fundusz gwarantuje inwestycje w tej branży i środki do budżetu państwa. Projekt wyklucza możliwość objęcia tymi środkami ukraińskich firm Naftogaz i Ukrnafta – największych państwowych producentów.

W umowie brak jakiegokolwiek wzmianki o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy, o jakie zabiegał Zełenski. Akt podpisania dokumentu w Waszyngtonie ma charakter uroczystości zaplanowanej na 28 lutego 2025 r. Z wcześniejszego żądania spłaty 500 miliardów dolarów, USA zgodziło się wspaniałomyślnie zredukować zobowiązanie do 100 miliardów dolarów.

Na początku lutego, do Kijowa przyleciał Scott Bessent – sekretarz skarbu, proponując podpisanie umowy na miejscu. Przy braku wspomnianej gwarancji bezpieczeństwa, Zełenski odmówił

zgody. W końcu zrozumiał, że z pomocy zrobiono mechanizm nie grantu, lecz kredytu, utożsamionego z zadłużeniem. Wszelka sugerowana dalsza pomoc o charakterze powoływania spółek „joint venture” przewidziana jest w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Jeśli podpisanie tej samej treści umowy w Waszyngtonie nie jest aktem kapitulacji, to z polskiego doświadczenia ów fundusz cokolwiek trąci znanym nam Funduszem Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ). Przewidziany do potajemnego skupowania za granicą po „promocyjnych cenach” długów PRL-u, gdzieś się rozplątał, a pochłonał życie paru osób dociekliwych, jak i gdzie zniknęły pieniądze. Istniejąc kilka lat jako niezgodna z obowiązującym prawem (nielegalna) instytucja w „stanie likwidacji” (od 1989 do 2014), rokrocznie kosztował Polaków 1 milion złotych, co równa się 24 milionom dopłaty do strat.

„Financial Times” skupia uwagę czytelników na tytule „USA przyczyniły się do podpisania porozumienia między Rosją i Ukrainą”. Ze sprytnego wojownika cudzym kosztem, kreują się na mediatora między Rosją i Ukrainą. W treści artykułu jest zapowiedź wizyty Zełenskiego w Waszyngtonie, gwarancji dostępu do 50% zasobów naturalnych dla Amerykanów. W części dotyczącej pokoju – zapowiedź treści umowy pokojowej, a w niej: wykluczone członkostwo Ukrainy w NATO, oraz obecności obcych wojsk. Zamiast tego Ukraina stanie się strefą zdemilitaryzowaną, wykluczone są wszelkie jej roszczenia do terytoriów utraconych (Krym, republiki ługańska, Doniecka, Zaporozża). Tak sformułowane przesłanki mają być zawarte w ostatecznej wersji umowy pokojowej.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: GreekCityTimes.com, pl.Wikipedia.org

Źródło: WolneMedia.net